

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 23, luty 2024 09:22

Przemysław Matysiak

Odsłony: 1218

---

22 lutego br. do Marszałka Sejmu wpłynął projekt ustawy o Krajowym Rejestrze Osób Pełniących Niektóre Funkcje Publiczne autorstwa posłów opozycji. Intencją projektodawców jest utworzenie publicznego rejestru osób eksponowanych politycznie pełniących niektóre funkcje publiczne, co ma zmierzać do szeroko pojętej „jawności życia publicznego”.

W Rejestrze mają być gromadzone dane dotyczące m. in:

1. posłów i senatorów;
2. członków Rady Ministrów, sekretarzy stanu i podsekretarzy stanu;
3. wojewodów i wicewojewodów;
4. osób pełniących funkcje centralnych organów administracji rządowej i ich zastępców;
5. sędziów;
6. prokuratorów;
7. radnych gminy, powiatu i województwa, wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, członków zarządu powiatu i województwa, członków organów związków międzygminnych, związków powiatów, związków powiatowo-gminnych i związków metropolitalnych, a także
8. członków zarządów i rad nadzorczych spółek handlowych Skarbu Państwa, spółek handlowych jednostek samorządu terytorialnego.

Z kolei zakres danych osób publicznych zawartych w Rejestrze ma zawierać:

1. imię (imiona) i nazwisko;
2. miejsce zamieszkania;
3. numer PESEL;
4. pełnioną funkcję z wyszczególnieniem nazwy podmiotu, w którym jest pełniona;
5. imię (imiona), nazwisko i numer PESEL małżonka, wstępnych i pełnoletnich zstępnych pierwszego stopnia oraz pełnoletniego rodzeństwa, z wyszczególnieniem stopnia pokrewieństwa pełniących funkcję w spółkach;
6. elektroniczne kopie oświadczeń majątkowych osoby publicznej, jeżeli na podstawie innych ustaw jest ona obowiązana je składać.

Rejestr ma być prowadzony w systemie teleinformatycznym przez Ministra Sprawiedliwości, a wpisu danych (i ich aktualizacji) ma dokonywać samodzielnie osoba publiczna. Projektodawcy przewidzieli również sankcje karne za niewypełnienie obowiązku wpisu (grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku).

Rejestr ma być przy tym jawny i dostępny nieodpłatnie dla każdego za pośrednictwem systemu teleinformatycznego.

Po lekturze projektu ustawy można zauważyć, że jest on „zbyt inwazyjny” i za daleko idący. Czy rzeczywiście „jawność życia publicznego” potrzebuje (a nawet – czy wymaga!) danych małżonka, rodziców, dzieci i pełnoletniego rodzeństwa osób pełniących funkcje publiczne? Tych wątpliwości nie zmienia fakt, że projekt zakłada wyłączenie jawności numeru PESEL i miejsca zamieszkania osoby, której dane wpisano do Rejestru.

Skutkiem zaprojektowania i wejścia w życie Rejestru w proponowanym kształcie niewątpliwie będzie skuteczne zniechęcanie wielu osób do aktywnej pracy w samorządzie terytorialnym. Jak pisał G.

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 23, luty 2024 09:22

Przemysław Matysiak

Odsłony: 1218

---

Kubalski w felietonie pt. „Oświadczenia barierą” (link: <https://wartowiedziec.pl/serwis-glowny/felietony/71579-oswiadczenia-bariera>) Znam osoby, które nie zdecydowały się na kandydowanie w wyborach samorządowych do rady gminy właśnie ze względu na konieczność ewentualnego późniejszego złożenia oświadczenia o stanie majątkowym. Osoby, które odniósłszy sukces życiowy byłyby gotowe poświęcić nieco swojego czasu wspólnocie samorządowej, w której żyją. Mógłby ktoś powiedzieć, że przecież to żaden problem, a sukcesu nie należy się wstydzić i jeśli ktoś nie chce się tym pochwalić to widać ma coś do ukrycia. Tyle tylko, że jesteśmy krajem, w którym sukces sąsiada jest nadal znacznie częściej nie wzorem i inspiracją dla nas, tylko przyczyną zawiści. Zwłaszcza jeśli mówimy o małych ośrodkach.

Skoro oświadczenia majątkowe stanowią barierę, to jak nazwać proponowany rejestr zawierający dane żon i pełnoletnich dzieci osób publicznych? Otóż nie inaczej, jak tylko granicą, której niejeden nie zechce przekroczyć.

Z treścią projektu ustawy można zapoznać się [tutaj](#).